

Sygn. akt II Ca 322/14

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Monika Kośka

Sędziowie: SSO Elżbieta Ciesielska

SSO Sławomir Buras (spr.)

Protokolant: protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2014 r. sprawy

z wniosku B. B.

z udziałem K. B. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 10 września 2013 r. sygn. akt VI Ns 54/13

postanawia: oddalić apelację.

Sygn. akt II Ca 322/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 10 września 2013 roku w sprawie sygn. akt VI Ns 54/13 Sąd Rejonowy w Jędrzejowie oddalił wniosek B. B. o ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie następujące ustalenia faktyczne:

Związek małżeński B. S. i K. B. (1) zawarty 20 czerwca 1987 r. został rozwiązany przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie I C 821/11. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 10 czerwca 2011 roku.

Umową darowizny z dnia 21 lutego 1991 roku rodzice B. B. przekazali małżonkom nieruchomość położoną w G., gmina Ł. o powierzchni 0,77 ha, oznaczoną jako numer działki (...). Dla wskazanej nieruchomości Sąd Rejonowy w Jędrzejowie IX Zamiejscowy Wydział Ksiąg wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...).

W trakcie trwania małżeństwa oboje małżonkowie pracowali zawodowo. B. B. pracowała zawodowo do czasu urodzenia pierwszego dziecka, wnioskodawczynie wróciła do pracy gdy najmłodsze dziecko – K. B. (2) osiągnął 2 lata. Podjęła wówczas pracę na stacji (...) w Ł.. Od ok. 2000 roku wnioskodawczynie wjeżdżała do Niemiec, gdzie pracowała

sezonowo. K. B. (1) pracował w (...) do ok. 2005 roku, następnie prowadził własną działalność gospodarczą polegającą na przewozie osób.

Ok. 2-3 lata po ślubie na działce otrzymanej od rodziców wnioskodawczyni małżonkowie rozpoczęli budowę domu. Małżonkowie najpierw zgromadzili materiał na budowę, na co głównie przeznaczone zostały środki z pożyczki zaciągniętej w zakładzie pracy przez uczestnika. Zakup materiałów na budowę finansowany był również z wynagrodzeń za pracę wnioskodawczyni i uczestnika. Finansowo pomagały rodziny B. B. i K. B. (1).

Ojciec wnioskodawczyni M. S. pracował przy wykonaniu dachu na budynku, na budowie pracował również brat B. B. D. S.. Rodzice wnioskodawczyni pomagali również finansowo przeznaczając środki na zakup brakujących materiałów budowlanych, udostępnił ciągnik, który podczas budowy napędzał betoniarkę.

Przy budowie domu pracowali również ojciec uczestnika E. B. oraz jego bracia, rodzice uczestnika świadczyli również pomoc finansową.

B. B. miała założoną książeczkę mieszkaniową, na której przed zawarciem związku małżeńskiego zgromadzone miała środki, które po zlikwidowaniu książeczki zostały przeznaczone na budowę domu i prace wykończeniowe.

W trakcie trwania małżeństwa małżonkowie ze wspólnych środków – wynagrodzeń za pracę kupili samochód osobowy, który następnie został sprzedany. Małżonkowie nabywali kolejne samochody ze środków pochodzących ze sprzedaży uprzednio posiadanych aut. Małżonkowie kupili samochód bus, który przystosowany został do przewozu pasażerów i wykorzystywany był przez K. B. (1) w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przed rozwodem K. B. (1) sprzedał samochód.

Pieniądze które wnioskodawczyni zarabiała podczas prac sezonowych za granicą przeznaczone były na remont domu. Wstawione zostały okna, drzwi zewnętrzne, wymienione karnisze, położone płytki, panele. Koszt remontu stanowił kwotę 18.000 zł. Wnioskodawczyni zakupiła nowe meble wartości 8500 zł, z pożyczki zaciągniętej w banku sfinansowany został zakup kuchenki. Koszty związane z utrzymaniem mieszkania ponosili wnioskodawczyni i uczestnik.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2010 roku w sprawie II K 791/09 K. B. (1) został skazany za znęcanie się nad żoną B. B. i córkami P. B. (1) i P. B. (2) w okresie od dnia 1 września 2006 roku do 21 września 2009 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku B. B. o ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 43 § 2 k.r.o., który dopuszcza pod pewnymi warunkami ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, wskazując także że ciężar wykazania tych przesłanek spoczywa na uczestniku postępowania. W ocenie Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie wykazana została jedynie pierwsza z przesłanek ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. K. B. (1) został skazany za przestępstwo znęcania się nad rodziną – żoną B. B. i córkami P. B. Ta okoliczność niewątpliwie stanowi „ważny powód”, w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. uzasadniający żądanie ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Uczestniczka nie wykazała natomiast, by małżonkowie przyczynili się do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu. Głównym składnikiem majątku wspólnego jest nieruchomości zabudowana domem mieszkalnym. Budynek ten powstał dzięki staraniom obojga małżonków oraz ich rodzin. W czasie trwania małżeństwa zarówno B. B. jak i K. B. (1) pracowali zawodowo, osiągnęte wynagrodzenie przeznaczali na budowę. Pomoc materialną i fizyczną przy budowie świadczyły obie rodziny, rodzice, bracia wnioskodawczyni i uczestnika. Sąd wskazał, że powyższe okoliczności sąd ustalił w oparciu o świadków, z których wynika że zarówno w pracach przy budowie domu jak i pracach związanych z jego wykończeniem pracowały wspólnie obie rodziny – wnioskodawcy i uczestnika. Wskazani świadkowie są osobami obcymi dla wnioskodawcy i uczestnika, niezainteresowanymi w rozstrzygnięciu sprawy, co pozwala uznać ich zeznania za obiektywne i wiarygodne. Krytycznie sąd odniósł się do zeznań świadków – rodziców wnioskodawczyni oraz ojca i braci uczestnika, bowiem świadkowie Ci eksponowali w swoich zeznaniach własną pomoc materialną i fizyczną, jakiej udzielali przy

budowie domu, jednocześnie marginalizując wkład osobisty i finansowy strony przeciwnej w tą budowę. W ocenie Sądu budynek powstał dzięki obopólnym staraniom małżonków i ich rodzin.

Wnioskodawczynie nie wykazała w toku postępowania wysokości dochodów uzyskiwanych przez nią i uczestnika, okresów w których jej zdaniem uczestnik pozostawał na jej wyłącznym utrzymaniu, okresów w których zatrzymane miał prawo jazdy, w związku z czym nie mógł wykonywać pracy kierowcy, okresów w których uczestnik niełożył na utrzymanie wspólnych małoletnich dzieci. Wnioskodawczynie nie zaofiarowała dowodów, na podstawie których Sąd mógłby określić stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego, nie można więc ustalić nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wbrew twierdzeniom wnioskodawczynie, nie tylko ona ponosiła koszty związane z utrzymaniem domu i wspólnych dzieci. Świadczą o tym złożone przez uczestnika dokumenty z których wynika, że opłacał rachunki,łożył również na utrzymanie dzieci, płacąc na rzecz córek alimenty. Z zeznań świadka T. K. wynika zaś że wymiana pieca centralnego ogrzewania stanowiła decyzję wspólną małżonków, oboje również ponieśli koszt wymiany.

Od powyższego postanowienia apelację wniosła wnioskodawczynie, zaskarżając postanowienie wstępne w całości, zarzucając mu:

1) pominięcie przez Sąd okoliczności istotnych dla wyjaśnienia sprawy, a mianowicie nie wzięcie pod uwagę okoliczności, iż przez pierwsze 8 lat po zawarciu związku małżeńskiego B. B.i K. B. (1)mieszkali u rodziców wnioskodawczynie i w tym okresie strony nie partycypowały w kosztach utrzymania domu, pożywienia i pozostawali na utrzymaniu rodziców wnioskodawczynie;

2) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd nie swobodnej oceny dowodów, które to uchybienie miało wpływ na zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu poprzez stwierdzenie przez Sąd, że wnioskodawczynie nie wykazała okresów, w których K. B. (1) miał orzeczony środek karny w postaci zakazu pracy kierowcy oraz okresów, w których uczestnik pozostawał przez to na utrzymaniu żony, podczas gdy okoliczności powyższe zostały wykazane zgodnymi, spójnymi i wiarygodnymi zeznaniami świadków i zeznaniami stron, zaś nie przedłożenie odpisów wyroków skazujących w tych sprawach oraz nie wskazanie dokładnych okresów zakazu prowadzenia pojazdów spowodowane jest długim okresem czasu od tych zdarzeń i nie może uzasadniać nie uwzględnienia wniosku o ustalenie nierównych udziałów małżonków;

3) błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na stwierdzeniu przez Sąd, iż przy budowie domu stron pracowali ojciec i bracia K. B. (1) a rodzice uczestnika pomagali ponadto w budowie finansowo, podczas gdy w tym czasie miała miejsce budowa domu brata K. B. (1) i oczywistym jest iż fizycznie ojciec i bracia uczestnika nie mogli jednocześnie pracować na obu budowach, zaś fakt rzekomej finansowej pomocy rodziców uczestnika w budowie domu nie został wykazany żadnym wiarygodnym dowodem;

4) rażąco obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 43 § 1 k.r.o. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, gdyż w niniejszej sprawie winien zostać zastosowany art. 43 § 2 k.r.o. a tym samym winny zostać ustalone nierówne udziały w majątku wspólnym małżonków z uwagi na okoliczność, iż B. B. oraz jej rodzice i rodzina w większym stopniu przyczynili się do powstania tego majątku a ponadto z uwagi na hulaszczy tryb życia K. B. (1), który swoim zachowaniem systematycznie trwoni majątek wspólny małżonków oraz nadużywanie przez niego alkoholu przez cały czas trwania małżeństwa, co wykazane zostało zeznaniami świadków wyrokiem Sądu Rejonowego we Włoszczowie z dnia 29.04.2010 r..

W związku z powyższym wnioskodawczynie wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia wstępnego w całości w ten sposób, by Sąd ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym małżonków i ustalił udział B. B. w wysokości 70% a udział K. B. (1) w wysokości 30% i zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kosztów postępowania odwoławczego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia wstępnego w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości przyjmuje za swoje, zaś orzeczenie wstępne wydane w sprawie jest słuszne i zgodne z obowiązującym prawem.

Niezasadny jest zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy ważnych okoliczności sprawy, iż przez pierwsze lata po zawarciu związku małżeńskiego, strony mieszkały u rodziców wnioskodawczyni i pozostawali na utrzymaniu rodziców. Sąd Rejonowy słusznie nie uwzględnił tej okoliczności, jako przesłanki do stwierdzenia nierównego przyczynienia się do powstania majątku wspólnego. Niewątpliwie fakt udzielania wsparcia i pomocy przez rodziców młodym małżonkom na początku ich życiowej drogi jest powszechne i jeśli pozostaje w ogólnie przyjętych granicach, to nie może być poczytywane za większy wkład jednej strony w majątek wspólny. Użyczenie miejsca w domu rodzinnym jednej ze stron do tymczasowego zamieszkania i pomoc finansowa udzielana małżonkom poprzez ich żywienie, utrzymywanie domu (opłaty) jest zwyczajową pomocą rodziców dla dzieci, nie zaś darowizną, która by podnosiła wartość majątku młodych małżonków. Ponadto jak wynika z materiału dowodowego, w tym czasie młodzi dokładali się do opłat za dom i na to przeznaczane były także środki z wynagrodzenia uczestnika. Ponadto w czasie zamieszkiwania stron u rodziców wnioskodawczyni budowali oni swój dom. Ta okoliczność sprawia, że pomoc rodziców należy tym bardziej traktować, jako przyjętą zwyczajowo pomoc dzieciom, nie zaś jak niezwykłe utrzymywanie dorosłych małżonków przez rodziców jednego z nich.

Nie może także zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej oceny dowodów. Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli ta ocena byłaby przekonująca. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który zdaniem skarżącego odpowiada rzeczywistości. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny stanowi zwykłą polemikę, która nie może odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Należy wykazać, że Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, dopóty nie można uznać, że Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r. sygn. akt I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 31 lipca 2013 roku I ACa 698/13, Lex nr 1369457).

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98 OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła poza granice określone w art. 233 § 1 k.p.c. nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Dlatego też zarzut w zakresie naruszenia art. 233 k.p.c. podniesiony w apelacji, a nie sprecyzowany i nie poparty konkretnym wywodem, co do sposobu naruszenia przez Sąd wskazanego przepisu, nie może zostać uwzględniony.

Niezasadny jest także zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że przy budowie domu stron pracowały osoby z rodziny uczestnika, a rodzice uczestnika pomagali stronom finansowo, podczas gdy w tym samym czasie miała miejsce budowa domu brata K. B. (1).

Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, także w zakresie oceny w jaki sposób doszło do wybudowania domu stron, kto udzielał im pomocy w tej budowie. Sąd pierwszej instancji słusznie uznał za wiarygodne dowody z zeznań świadków osób obcych dla stron, zaś zeznania świadków – najbliższej rodziny każdej ze stron Sąd uznał za wiarygodne tylko, o tyle o ile znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Choć oczywiście sam fakt pokrewieństwa świadka ze stroną, nie może dyskredytować dowodu z zeznań tego świadka, to jednak należy te

zeznania ocenić ze szczególnym krytycyzmem. Jeśli natomiast, jak w niniejszej sprawie, zeznania tychże świadków są mocno ukierunkowane na zabezpieczenie interesu procesowego tylko jednej strony (swojej rodziny), są jednoznacznie nieobiektywne, negatywna ocena wiarygodności, dokonana przez Sąd Rejonowy jest uzasadniona. Sąd Rejonowy biorąc więc za podstawę ustaleń tych świadków, którzy nie byli blisko związani z żadną ze stron, słusznie ustalił, że w pracach przy budowie domu jak i pracach związanych z jego wykończeniem pracowały wspólnie obie rodziny – wnioskodawcy i uczestnika. Tak więc słuszna jest ocena Sądu, że budynek powstał dzięki staraniu obu małżonków i ich rodzin.

Świadkowie A. G., P. L., S. S., D. S., M. B., J. J., T. K., M. K. (1), E. M. K. S. zgodnie zeznawali, że przy budowie pracowała także rodzina uczestnika. Są to zeznania swobodne, konkretne, spontaniczne i niesprzeczne między sobą. Dlatego ocena ich wysokiego stopnia wiarygodności była słuszna.

Podnoszony w apelacji argument, iż w związku z trwającą budową domu brata uczestnika, jego najbliższa rodzina nie byłaby w stanie rzeczywiście pomagać na budowie domu uczestnika, nie jest zasadny. Jak wiadomo budowę domu prowadzi się etapami, w związku z wykonywaniem pewnych prac, są przestoje w innych, należy także odczekać określony czas, pomiędzy etapami budowy. Ponadto należy zauważyć, że pomoc świadczona przez rodzinę uczestnika na jego budowie nie musiała trwać całymi dniami, od rana do zmierzchu, co faktycznie w dłuższej perspektywie wykluczałoby jakąkolwiek inną aktywność, a przez parę godzin dziennie, popołudniami, w weekendy, co nie kolidowało z innymi zajęciami w tym prowadzeniem drugiej budowy.

Sąd Rejonowy słusznie ustalił także, że zarówno wnioskodawczynie jak i uczestnik ponosili koszty związane z utrzymaniem domu, wspólnych dzieci, że środków obojga płacone były rachunki, kupowane produkty codziennej potrzeby. Wnioskodawczynie nie przedstawiła wiarygodnych dowodów potwierdzających nierówne przyczynienie się wnioskodawczynie i uczestnika do powstania wspólnego majątku. Dlatego też Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nie było przesłanek do zastosowania art. 43 k.r.o.

Niezasadny jest ponadto zarzut naruszenia art. 43 k.r.o. z uwagi na nieprawidłowe jego zastosowanie, poprzez nie wzięcie pod uwagę nierównego przyczynienia się do zgromadzenia majątku wspólnego i nie wzięcie pod uwagę tego, że uczestnik z uwagi na hulaszczy tryb życia K. B. (1) który swoim zachowaniem trwonił majątek małżonków oraz nadużywał alkohol przez cały czas trwania małżeństwa. Brak wykazania pierwszej przesłanki został omówiony wyżej. Sąd Rejonowy uznał natomiast, że została spełniona druga przesłanka z art. 43 k.r.o., a więc że zaszyły „ważne powody”, polegające na negatywnym zachowaniu uczestnika w stosunku do rodziny i skazaniu go za przestępstwo znęcania się nad rodziną. Zarzut ten w zakresie naruszenia art. 43 k.r.o. przez niewzięcie przez Sąd Rejonowy pod uwagę negatywnego zachowania uczestnika jako przesłanki zastosowania art. 43 k.r.o. jest więc niezrozumiały. Na marginesie zauważyć natomiast trzeba, że wnioskodawczynie nie wykazała, by uczestnik prowadził hulaszczy tryb życia i trwonił majątek. Nie wynika to z materiału zgromadzonego podczas postępowania w sprawie II K 791/09, ani też w niniejszym postępowaniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił niezasadną apelację na podstawie art. 395 k.p.c.

SSO M. Kośka SSO E. Ciesielska SSO Sł. Buras